Nr 2. Dnia 4 Stycznia. Wtorek. Dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875|6 r.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SZÓSTY

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. sr. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 90, oraz na opakowanie i ekspedyc. rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Tytusa i Grzegorza BB.
Jutro: SS. Telesfora P. i Emiliana P.
Czwartek: *Trzech Króli.*
Piątek: Lucjana M. i Teodora W.

Wschód słońca o godzinie 8 m. 11. Zachód „ „ 3 „ 59.
Długość dnia godzin 7 minut 48. Przybyło „ „ „ „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: S. Seweryna Opata.
Niedziela: S. Marcjanny Panny Męczen.
Poniedziałek: SS. Agaty P. i Wilhelminy.
Wtorek: SS. Hygina i Teodory.



— Pojutrze, to jest we czwartek przypada uroczystość SS. TRZECH KRÓLI, w której Kościół katolicki obchodzi trzy tajemnice z życia Chrystusa Pana, jako to: pokłon Trzech Króli, czyli Mędrców ze wschodu; chrzest w Jordanie i pierwszy cud przemienienia wody w wino w Kanie Galilejskiej. Ponieważ w tych wszystkich zdarzeniach oznajmionem zostało bóstwo Jezusa Chrystusa, przeto uroczystość Trzech Króli zowie się także świętem ZJAWIENIA PAŃSKIEGO. W tym dniu na pamiątkę złożenia Chrystusowi Panu pokłonu i darów ze złota, kadzidła i mirry, poświęca się w kościele złoto i kadzidło, a przytem i kreda, którą wierni piszą na drzwiach domów swoich pierwsze litery imion SS. Trzech Króli (K. M. B.), co znaczy: Kacper, Melchior i Baltazar, i obok nich kreślą krzyże, oraz rok bieżący, na pamiątkę, iż ci trzej Królowie byli niejako drzwiami, przez które inne narody pogańskie za przykładem tych mędrców weszły do Kościoła Chrześcijańskiego. — W wigilję tej uroczystości nie ma obowiązku zachowania postu.

Pojutrze również, jako w uroczystość SS. TRZECH KRÓLI, w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawiać się będzie uroczyste dopołudniowe Nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i kazaniem.

— Nazajutrz po uroczystości Trzech Króli, Kościół Ś-ty rozpoczyna znowu błogosławić związki małżeńskie.

Z Bożej Łaski,
MY, ALEXANDER DRUGI,
CESARZ I SAMOWŁADCA WSZECH ROSYI,
KRÓL POLSKI,
WIELKI KSIĄŻE FINLANDZKI,
& & &

Oznajmiamy wszystkim wiernym Naszym poddanym:

Dnia 16 grudnia, Najukochańsza nasza Bratowa, Jej Cesarska Wysokość, Wielka Księżna Olga Teodorówna, Małżonka Najukochańszego Naszego Brata, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, powiła Nam Synowca, a Ich Cesarskim Wysokościom Syna, któremu nadano imię Aleksego.

Takie Cesarskiego Domu Naszego pomnożenie, przyjmując jako nowy znak błogosławieństwa Boskiego, zesłanego Nam na pociechę, zupełnie jesteśmy przeświadczeni, że wszyscy nasi wierni poddani wzniosą z Nami do Najwyższego gorące modły o pomyślne wzrastanie i kwitnięcie Nowonarodzonego.

Rozkazujemy pisać i mianować we wszystkich sprawach gdzie należy, Tego Naukochańszego Naszego Synowca, Nowonarodzonego Wielkiego Księcia, Jego Cesarską Wysokością.

Dan w St.-Petersburgu, 6 grudnia, roku od Narodzenia Chrystusa Pana tysiąc ośmset siedemdziesiątego piątego, panowania zaś Naszego dwudziestego pierwszego.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER.“

(D. W.)

— Buletyn o stanie zdrowia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Marji Mikołajównej. Dnia 16 (28) grudnia. Po niespokojnej nocy przepędzonej z 14 (26) na 15 (27), Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajówna poczuła się lepiej i siły widocznie się podniosły. O godzinie 12 w południe Jej Cesarska Wysokość przyjęła Komunję Św., w obecności Ich Cesarskich Mości i Najdostojniejszej Rodziny. Pozostałą część dnia Jej Cesarska Wysokość przepędziła spokojnie i czuła pewną ulgę. W nocy sen był spokojny, wzmacniający i napady kaszlu powtórzyły się dopiero nad ranem.— *Doktor Mianowski, Doktor Tilner.*

## Wiadomości miejscowe.

= Wczorajsze nasze doniesienie o wypadku na stacji Rogów, potwierdza w zupełności nadesłane nam dzisiaj następujące urzędowe zawiadomienie: W dniu 3 stycznia r. b. na stacji Rogów, skutkiem złego nastawienia zwrotnicy, pociąg kurjerski Nr 1, najechał na stojący na stacji pociąg towarowy Nr 40. W pociągu kurjerskim parochód, brankard i 3 powozy, a w towarowym 2 parochody, brankard, wapniarka, oraz 2 wagony kryte uszkodzone. Pięć osób otrzymało kontuzję, z nich jeden tylko pasażer uskarżał się na uderzenie w kolano. Po przygotowaniu innych wagonów, pasażerowie w dalszą udali się podróż.

= O pierwszym wypadku na kolei Warsz.-Wied. otrzymaliśmy następujące szczegóły: Dnia 31 grudnia roku zeszłego pociąg kurjerski dr. żel. Warsz.-Wiedeńskiej na 208-ej wiorście t. j. między przystankiem Rudnikami a stacją Częstochową wyszedł z szyn będąc w pełnym biegu. Przyczyną tego wypadku było pęknięcie obręczy u prawego koła przedniego lokomotywy, która w fabryce Borsig'a w Berlinie w roku zeszłym wykończoną była. Nadzwyczajna przytomność umysłu maszynisty Lempkego, który pociąg prowadził uratowała pasażerów i służbę,— nikt nie tylko życia nie postradał ale nawet najmniejszego uszkodzenia nie poniósł. Lokomotywa zaryła się w ziemię i pociągnęła za sobą tender i wagon z rzeczami; wagon pocztowy, który był do tego ostatniego przyczepiony został uszkodzony, ale równie jak wszystkie pozostałe wagony ze szyn nie wyszedł.— Konduktor, który w wagonie z rzeczami siedział, widząc niebezpieczeństwo, wyskoczył i tak szczęśliwie na gruby pokład śniegu trafił, że najmniejszego uszkodzenia nie poniósł. Nazajutrz po wypadku, t. j. d. 1 stycznia wieczorem dzięki energji Inspektora Lewickiego i inżeniera Rogozińskiego, komunikacja chwilowo przerwana przywróconą została.

= Dowiadujemy się, że posada nauczyciela korespondencji handlowej polskiej i rossyjskiej w szkole handlowej prywatnej powierzoną została panu J. A. Smolakowi. Pan S., b. wychowaniec uniwersytetu moskiewskiego, Magister nauk matematycznych b. Szkoły Głównej Warszawskiej, jest o ile wiemy urzędnikiem banku Handlowego w Warszawie.

= Świeży fakt „porządku“ na drodze konnej znowu notuje „Gazeta Handlowa“. Wiadomo, iż głównym celem omnibusów osobowych, kursujących pomiędzy dworcami kolei na Pradze położonemi, a dworcem kolei wiedeńskiej, jest przewóz osób z jednego dworca na drugi, do czego najstosowniejszym środkiem jest ścisłe trzymanie się godzin przychodu lub odchodu pociągów. Dla dogodności zaś osób jadących np. koleją Petersburgską, na ostatniej przed Pragą stacji Tłuszczu, sprzedają się bilety do kolei konnej po 15 kop. na przewóz do dworca drogi wiedeńskiej. Ale pomimo tego „udogodnienia“, pomimo widocznego interesu samej instytucji, bilety te mają tylko znaczenie.... kawałka papieru nabytego za 15 kop. Złożono w redakcji „Gazety Handlowej“ 2 bilety nabyte w piątek, na stacji Tłuszcz, przez osoby, które przybywszy na Pragę nie zastały omnibusu, a na skargę zaniesioną do zarządu stacji otrzymały odpowiedź, iż celem otrzymania 15 kop. za bilet, który się nieużytecznym okazał, należy czynić formalne podanie do zarządu kolei — a rezolucja zapadnie za dni kilka. Trzeba więc od Tłuszcza już zachwycać się dbałością zarządu kolei o wygodę passażerów i przez cały czas biegu pociągu do Pragi łudzić się nadzieją otrzymania bądź co bądź wygodnej z koleją Wiedeńską kommunikacji, — aby przybywszy na Pragę przekonać się, iż zachwyt był przedwczesny— a nadzieja zwodniczą. Cóż w podobnym wypadku poczęły osoby podróżujące w bezpośredniej kommunikacji, a zmuszone z tego powodu bezzwłocznie udać się z licznemi pakunkami na stację kolei wiedeńskiej? Istnieją zaprawdę instytucje, dla których obowiązujące wszystkich przepisy ekonomii codziennej są bezzasadne i ustępują miejsca nowym ideom, tworzonym na biurku panów zarządzających tego rodzaju kolejami.

= Pan Chodźko, który w tych dniach powrócił z Paryża, przywiózł z sobą ztamtąd kilka nowych operet komicznych. Operety te oddane już zostały do tłómaczenia w celu wystawienia ich na tutejszej scenie. Z powrotem p. Chodźki znów na scenie od czasu do czasu ukazywać się będą opery komiczne. W nadchodzący piątek wznowione ma być „Życie Pa-

# KRONIKA TYGODNIOWA.

Ponieważ w tym roku nowym 1876, którego miłosierdzie Boże pozwoliło mi doczekać, pragnę odbyć generalną spowiedź ze wszystkich grzechów i publiczną pokutą zmazać krzywdy ludziom wyrządzone, pozwólcie więc o wyrozumiałe istoty! abym kronikę niniejszą rozpoczął od przeprosin.

Przepraszam tedy jedynie i wyłącznie was laicy sztuki, począwszy od froterów a skończywszy na koncertantach, którzy występujecie na estradę w tym tylko celu, aby zebrać fundusz dla kształcenia się w swej specjalności. Moja wina! moja wina! moja bardzo wielka wina!.. żem włosami waszemi chciał wypychać materace melomanów, temi szanownemi włosami, które są jedynem świadectwem waszego zamiłowania piękna, i bez których głowy pewnej klassy ludzi, mogłyby się wydawać nieużytecznemi wyrostkami.

Mam nadzieję, że mi przebaczycie,—wiecie bowiem że jako człowiek, muszę posiadać pewne niedoskonałości fizyczne i moralne. Cóżem winien, że patrząc na takie mnóstwo gienjalnych kompozytorów (w przyszłości) i tak małą cyfrę choćby elementarnie ukształconych terminatorów szewckich, pragnąłbym dla dobra ogółu pewną część pierwszych zamienić na drugich?..

Nie sądźcie, aby to życzenie moje nosiło na sobie cechę absolutyzmu.

Bynajmniej! Tacy starzy, zakamieniali grzesznicy, jak: Wieniawscy, Noskowscy, Żeleńscy, Kątcy, Grosmanowie, Münchhaimerowie, Górscy, Krzyżanowscy, Rożalscy, Brzeziccy i t. p., ci już bezwarunkowo dla moich utylitarnych widoków są straceni. Z nich już nigdy nic nie będzie, oni urodzili się, żyli i zginą muzykami!

Ale wy tacy młodzi, tacy dzielni, tacy obiecujący!.. Gdybyście się też krótko ostrzygli a wzięli do hebla i kopyta, nie dla marnego indywidualnego zarobku, ale dla tego, aby do rzemiosł naszych przenieść ten boski ogień talentu, który wam piersi rozrywa...

Ach! stój fantazjo, zbyt daleko mnie unosisz!.. Kto raz został kuzynem boskiego Apolina, ten już nie pójdzie w służbę do kuternogi Wulkana. O Boreaszu! rozdmuchaj na cztery wiatry przewrotne słowa moje, bo gdyby trafiły na grunt odpowiednio przygotowany, za młodymi muzykami, mogliby pójść początkujący malarze, za nimi poeci, literaci, a może i ja w końcu, zamieniłbym pióro nie na pędzel do któregom już za stary, ale na skromną miotłę, do której każdy wiek ma kwalifikacje i prawa.

Z drugiej znowu strony takie rozrzedzenia zgęszczonej dziś atmosfery muzycznej, na całe społeczeństwo szkodliwie oddziałaćby mogło. I któż ośmieli się zaręczyć, czy rodzice którzy obecnie młode córki swoje uczą gry fortepianowej i śpiewu salonowego, czy rodzice ci, nie daliby od tej pory pierwszeństwa nauce: gotowania, prania, szycia, buchhalterji, introligatorstwa i innych nowatorstw, które mogą wprawdzie zabezpieczyć przyszłość kobiecie, ale zetrą z niej niebiański puszek idealności? Kobieta zostawszy introligatorką, kwiaciarką lub buchhalterką, przestanie już tem samem być: „istotą“, gwiazdką, różą, aniołem, a nawet lubą szczebiotką i roskoszną gąską, z czem jej tak dziś do twarzy!..

Dosyć zły duchu! przestań mi już podszeptywać niegodne teorje, dążące do zmaterjalizowania świata. Odczep się odemnie, pójdę bowiem na wystawę sztuk pięknych, aby tam obmywszy skalane serce w łazience ideału, ogrzać je następnie przy Muzach, jeżeli nie wiecznie młodych, to przynajmniej doskonale na swój wiek zakonserwowanych.

Z jakiej racji w dzień powszedni towarzystwo pobiera aż 15 kop. od wprowadzonego egzemplarza? Czyżby w dniu tym obrazy przystrajały się w kosztowniejszą odzież?..

Jakże tu błogo a nadewszystko jak cicho!.. Nie słyszę głębokich zdań kawiarnianych krytyków, którzy sądzą, że dość jest przyłożyć zwiniętą w trąbkę

ryzkie", z nową obsadą główniejszych ról, a mianowicie: rolę wice-hrabiego grywaną przez p. Ziółkowskiego przedstawi p. Chodźko, rolę barona po p. Kozieradzkim p. Ziółkowski, a rolę admirała p. Ruszkowski.

= Na scenie Teatru Wielkiego rozpoczęły się w dniu wczorajszym próby pamięciowe z dramatu Wiktora Hugo p. n. „Angello Malipieri." Przedstawicielkami ról w tej sztuce będą panie: Modrzejewska, Nowakowska, Sawicka i Gilska, a role męzkie grać będą pp: Królikowski, Grzywiński, Prażmowski, Holtzman i Adler.

= „Gazeta Warszawska" umieściła w ostatnim numerze bardzo zdrowy artykuł p. t. „kredyt." Wszystkim, którym sprawa rolnego Kredytu leży na sercu radzimy zapoznać się z powyżej wymienioną rzeczą. Tenże numer zawiera także pracę pióra p. Feliksa Kucharzewskiego p. t. „Most na Wiśle pod cytadellą."

= Jeden z naszych.... dorożkarzy zapragnął łowić... *łatwowiernych* i ściągać u nich znacznie więcej nad taksę. Polował on tu głównie na pojedynczych i nie obznajmionych mieszkańców. W tym celu na blasze przytwierdzonej do kozła sfałszował cyfry i tak zmienioną taksę wskazywał w razie sporu podróżnym. Ale krótką była jego radość. Złapany na gorącym uczynku odsiaduje dzisiaj swą chciwość w więzieniu, oczekując kary za oszustwo.

= Sceniczne dzieła Moniuszki jakkolwiek dość często ukazują się na scenie, zawsze sprawiają prawdziwą rozkosz licznie zgromadzającym się na nie słuchaczom. Wczoraj podczas przedstawienia „Hrabiny" nagradzano artystów oklaskami prawie po każdym numerze. Najwięcej otrzymał ich Żołkowski, który grał rolę Podczaszyca z humorem właściwym, jego wielkiemu talentowi. Akt trzeci jak zwykle był koroną gry znakomitego artysty. Podczas tego aktu zrobił on bardzo przyjemną widzom niespodziankę, gdy miał bowiem spełnić już ostatni kieliszek *zieleniaku* złożył noworoczne życzenia w zaimprowizowanym na prędce dwuwierszu. Można sobie wyobrazić jak huczny i przeciągły grom oklasków zabrzmiał w sali na podziękowanie za grzeczne znalezienie się artysty.

= Wczoraj na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się pierwsza próba pamięciowa z komedyjki w 1-ym akcie tłómaczonej z francuzkiego p. n. „Nr 13." Udział w tej sztuce przyjmie pani Borkowska, pan Ostrowski i pan Dąbrowski.

= *Art. nadesl.*. Szanowny Redaktorze! Pozwól, iż za Twojem pośrednictwem wyrażę zdziwienie nad niedokładnością działu adresowego w ostatnim Ungrowskim kalendarzu. W publikacji tej napotykać się dają adresa mieszkań lekarzy, od lat kilku uległe już zmianom. Co dziwniejsza, iż Redakcja Kalendarza nie prostuje tych omyłek, mimo corocznego, we właściwym czasie robionego przypomnienia. Cierpi na tem najbardziej publiczność prowincjonalna, zasięgająca wiadomości z powyższego popularnego wydawnictwa—miejska znając tę tradycyjną niedokładność, ucieka się po informacje do biura adresowego. Radbym, aby kilka tych słów przypomniały raz jeszcze Redakcji Kalendarza, żądanie lekarzy, w imieniu których występuję. Z uszanowaniem *Lekarz.*

= W nadchodzący czwartek jako w dzień świąteczny odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej koncert orkiestry zostającej pod kierunkiem p. Rożalskiego. Wykonaną też będzie symfonja Mozarta.

= Stacja towarowa drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej w Piotrkowie, przeniesioną zostanie o wiorstę dalej po za miasto, w którym to celu już ustawiono szyny. Z wiosną zaś, mają byc wzniesione i odpowiednie budynki w tej miejscowości.

= O polowaniu w lasach Staszowskich piszą do „Gzaety Kieleckiej": W naszych stronach odbywa się już od dziesięciu dni świetne polowaniew dużych i tak pięknie urządzonych lasach Staszow skich. Dotąd zabito już 250 zajęcy; zapewne jest ich obecnie więcej, bo cały dzień dzisiaj (17 grudnia) rozlegają się strzały; pięciu przepysznych rogaczy i 7 dzików zostało zasztyletowanych ręką młodego hr: Ar. P. Jeden nawet schwytany żywcem, bo gdy go psy stanowiły, a odyniec dzielnie się bronił, hr: Ar. P. dobiegł, siadł mu na grzbiet, i podanym mu sznurem tak zręcznie związał, że dziki mieszkaniec lasów znalazł się wkrótce na wozie, na którym zawieziono go do Rytwian i tam na wielki jego dyshonor jak proste domowe zwierzę zamknięto w chlewie.

= (*Art. nad.*) Panie Redaktorze! W Kurjerze Warszawskiem Nr. 289 z dnia 18 (30) grudnia roku zeszłego w sprawozdaniu z posiedzenia Resursy Obywatelskiej powiedziano, iż w głosie moim, uczyniłem zarzut dawnemu Komitetowi (o dawnym nie było mowy) niewłaściwego zamieszczania w Etacie, do rubryki przychodów summ ze zwrotu długów. Nie w ten sposób mówiłem — powiedziałem raczej, że pozostała do pobrania reszta należności z roku zeszłego, nie powinna figurować w etacie roku następnego — gdyż takowa już tylko do ruchów nie zaś do etatu należy, bo inaczej byłaby fikcya i mnożenie zaległości idealne.

Co się zaś dotycze, że po wyjaśnieniu praktykujących się budżetowych i administracyjnych zwyczajów, zarzut sam z siebie upadł. Tak nie jest — przeciwnie — każdy znający rachunkowość, zgodnego zemną będzie zdania. Racz Panie Redaktorze, te kilka wierszy pomieścić w swoim piśmie

*Luboradzki J. E.*, Referendarz.

= W wielu domach istnieje zwyczaj dawania służbie podarunków w Wigilją Bożego Narodzenia. Podarunki te stanowią rodzaj nagrody za dobrą służbę i zarazem zachęty na przyszłość. Ale wymagania nawet w tym względzie doszły niesłychanych rozmiarów. Dzisiaj sługi kilkorublowym prezentem zadowolnić nie można.

W jednym ze znanych domów służąca dostała piętnaście łokci materjału na suknię. W kilka dni odzywa się do pani, że to na ubranie jej nie wystarczy, że ona ma krawcowę, która potrzebuje dwa razy tyle, że zatem nic jej z tego podarunku nie przyjdzie. Widocznie więc zbytek przesiąknął już wszystkie warstwy naszego społeczeństwa!

= Z listu pisanego z Paryża przekonywamy się, że noszenie fałszywych włosów, zaczyna tam wychodzić z mody, i ztąd cena włosów zniżyła się o 50 procent. Szynionów już nie używają, a Paryżanki poprzestają na splocie własnych włosów. Nie idzie wszakże zatem, aby Warszawianki... miały naśladować zagranicę!

= Wczoraj około godziny 11-ej wieczór przy ulicy Królewskiej pod Nr. 33, w domu gdzie mieści się Główna Stacja Telegrafu w sieni, od gazowej rury zatliła się drewniana ściana i belka — lecz ogień przez przybyłych toporników z oddziału 4-go Mirowskiego, natychmiast został ugaszony, przyczem część ściany i belki wyrąbano.

— W miejsce powinszowań noworocznych, złożyli w Redakcji Kurjera Warszawskiego: Wertheim z żoną rs. 5. Konstantowie Górscy rs. 5. J. Pot... rs. 1 dla Tow. Dobr. K. M. rs. 1 dla biednych na drzewo. K. K. G. rs. 2 na kościół w Nieborowie. M. W. rs. 2. W. N. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej, u P. K. od P. B. F. za fant S. Z. dla nędzy wyjątkowej. Franciszek i Franciszek i Franciszka, Antoni i Marja Sokołowscy rs. 6 na drzewo dla nędzy wyjątkowej. Antonina Jabłonowska rs. 5 na drzewo dla biednych.

— We wczorajszym numerze w części ofiar zamiast Józef i Aniela Kleczyńscy, czytać należy Kleczkowscy.

— W drodze z Krakowskiego Przedmieścia na plac Krasińskich zgubiono rękopism pana Mich. . Rzetelny znalazca zechce go złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— D a kołnierzyki, zgubione zapewne przez piękne rączki, na ulicy Czystej za udowodnieniem odebrać można w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— *Panu S. Krz.* — Uporządkowanie kunsztów professji w Warszawie nastąpiło w r. 1816 w dniu 31 Grudnia.

— *Panu K. S.* — Wspaniały drzeworyt dołączony do ostatniego numeru „Kłosów" a przedstawiający panoramę Warszawy, jest pomysłu p. Marcina Olszyńskiego; jego to dwuletniej pracy wykonanie tej nader miłej i cennej pamiątki głównie zawdzięczać należy. Rysunku misternego dokonał pan A. Kozarski, fotografował p. Brandel.

— *Panu Z. R.* — Wiersz nie kwalifikuje się do szpalt naszego pisma, nie odpowiada bowiem zupełnie warunkom sztuki.

*Sprostowanie.* W 13 wierszu z dołu wczorajszego feljetonu zamiast *In di szile andu*, czytać należy: *In di szile aran.*

---

— *Dyrektor Towarzystwa Muzycznego* ma zaszczyt zawiadomić osoby uczęszczające na próby *chóralne* i instrumentalne, że przyszłe próby *chóralne w połączeniu z instrumentalnemi* odbędą się w dniach następujących: dziś t. j. d. 4 stycznia o godzinie 5-tej po południu, jutro t. j. w środę d. 5 stycznia o godzinie 5-tej po południu i w piątek d. 7 stycznia również o godzinie 5-tej po południu.

---

— Rada Gubernialna Warszawska Dobroczynności Publicznej uważa za miły obowiązek oświadczyć swoje podziękowanie sukcesorom mieszkańca miasta Kutna, Jakóba Erdberga, za ofiarowane przez nich tamecznemu szpitalowi św. Walentego 440 łokci palmowej plecionej maty, wartości około 175 rs.

---

— Opieka Domu Przytułku w Lipnie składa najuprzejmiej podziękowanie pani Generałowej Sierakowskiej dziedziczce dóbr Chełmicy za łaskawe dobroczynne zaopatrzenie starców i kalek drzewem opałowem na czas dokuczliwych mrozów, oraz za przysłanie tymże biedakom chleba, ryb i zasiłku pieniężnego na wigilją Bożego Narodzenia, oraz panu wójtowi gminy Skępe i p. Franciszkowi Pstrągowskiemu obywatelowi za łaskawą pamięć o biedakach zwyż wzmiankowanych. Przytem opiekun uprasza uprzejmie pp. właścicieli domów i zamożniejszych mieszkańców w Lipnie, aby za przykładem tych litościwych osób, zechcieli zasilać jakimkolwiek datkiem biedny zakład przytułku miejskiego niemający żadnego stałego uposażenia, tylko utrzymujący się z dobrowolnych ofiar, bo dotąd z powodu nieotrzymania żadnych wsparć miejscowych, cały cię-

---

pięść do oka, aby uzyskać prawo wyrokowania o dziełach sztuki!.. Nie słyszę miłego gęgania wesołych panienek, które w pensjonarskiej naiwności wyobrażają sobie, że każda z nich mogłaby figurować na wystawie, gdyby jej dziesięciorublowy kok i zadarty nosek oprawiono w wyrzynane ramki!..

Niemen wreszcie porywający Wiliją, nie potrzebuje wstydzieć się swej nieco przydługiej prawej nogi pewny, że taki jak ja profan nie dostrzeże tego defektu!..

Wchodzę do sali rzeźb. Wielki Boże! biust z niemożliwym a jednak prawdziwym nosem, patrzy przed siebie tak, jakby wilka zobaczył...

*Biust.* Jak się masz ty trajkotko!

*Ja.* Ścielę się do postumeniu szanownego pana.

*Biust.* Cóż to, słyszę żeś się nad moim nosem natrząsał?.. Pokraka!... nigdy jak uważam nie przeglądałeś się w lustrze.

*Ja.* Mój panie! trzeba ci wiedzieć, że jedna z naszych artystek nazwała mnie młodym człowiekiem dość przystojnym, a opinja dam..

*Biust.* He! he! he! Żebyś ty wiedział jak się damy umizgają do mnie!.. Ale nie wierz nigdy dłużnikom, przyjaciołom i kobietom.

*Ja.* Gdybym chciał dyskusyją sprowadzić na pole osobistych przycinków, tobym zrobił uwagę, że do pańskich wdzięków mogły się co najwyżej umizgać dystrybutorki handlujące tabaką. Wrodzona jednak delikatność każe mi rozmowę skierować na inny przedmiot, pozwól więc, że zapytam, dla czego masz pan minę tak przestraszoną.

*Biust.* Czy nie widzisz, tego anioła, który na przeciw mnie siedzi?..

*Ja.* Aha! Więc dziwisz się pan temu, że trzyma taki mały samowar w ręku?..

*Biust.* Jaki znowu samowar, poziomy umyśle, przecież to urna...

*Ja.* A zatem musisz się pan temu dziwić, że urną będącą własnością towarzystwa, chce do kieszeni schować?

*Biust.* Nie irytuj mnie, bo jak złapię kulę ziemską od Kopernika, to żywym ztąd nie wyjdziesz!.. Mnie przecie nie chodzi o urnę, tylko o głowę która wygląda tak, jakby z niej wyskoczyły zwoje mózgu i zajęły miejsce włosów.

*Ja.* Nie zauważyłem!

*Biust.* Naturalnie, bo sam mózgu nie masz!..

*Ja.* Nie dla tego, ale raczej dla tego, że mi jeszcze nigdy na wierzch nie wyskoczył. Widzę jednak że pan jesteś znawcą, ośmielam się więc prosić go o parę informacji.

*Biust.* Aha! teraz cieniej śpiewasz?.. No, wydobądź ołówek i pisz.

Ten *Długosz* gipsowy, co to trzyma nogę na książce, stracił prawą rękę w kłótni z Długoszem prawdziwym, który wpadł we wściekłość zobaczywszy swego sobowtóra.

*Panna z gitarą* w koszuli jest arcydziełem sumienności; artysta bowiem, choć nóg nie widać, zrobił na lewej podwiązkę.

*Ja.* Jakimże sposobem dostrzegłeś pan to?.. A prawda!.. Słucham dalej.

*Biust.* Ciekawy! lubię takich.

*Starzec* z terrakoty zrobiony dobrze. To prawe ucho zatkane bawełną, obsunęło mu się niżej wprawdzie, ale tylko skutkiem podeszłego wieku.

*Bachusa* trzeba wynieść do szpitala, ponieważ upiwszy się upadł na salę rzeźby i złamał nogę nad kolanem.

*Alegorycznej postaci Wisły* wyleciał dzbanek z ręki. Pewnie woda opadła, co?..

*Ja.* Istotnie! istotnie!

*Biust.* Ta *Julja* z Szekspira, ładna bo ładna!.. Przy niej kamienne życie rajem by mi się wydało, cóż kiedy nie wolno jej dotykać!..

*Ja.* Panie! Racz sobie przypomnieć, że jesteś tylko abstrakcyją i że tem samem nie posiadasz warunków do uszczęśliwienia tak pięknej jak ona kobiety.

*Biust.* To prawda!.. No, albo ta *Marzycielka*?.. Migdał powiadam ci osmarzany w cukrze. Całem jej ubraniem są te dwa listki róży, a choć taka uboga, chętnie dałbym za nią żądane tysiąc rubli. Jej rozmarzenie epidemicznie oddziaływa na ludzi; każdy

żar utrzymywania biedaków w przytułku spadł na opiekuna emeryta co jest uciążliwe dla niego i przechodzi jego możność.

---

⚭ Dnia 30 grudnia r. z., w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie wpół do 7mej wieczorem, zawarty został związek małżeński między p. Romualdem Gawrońskim. Inżynierem Drogi żel: Fastoskiej, z panną Julją Formińską, córką b. Dyrektora Gimnazjum w Kielcach. Błogosławił ten związek JX. Adam Jakubowski, Kanonik i Proboszcz parafji Śgo Krzyża.

⚭ Onegdaj w kościele parafialnym Ś go Aleksandra JX. Dębski, Prefekt szkół Rządowych, w asystencji JX. Matuszewskiego, miejscowego wikarjusza, pobłogosławił związek małżeński zawarty między panną Klarą Puchalską, a p. Walentym Rosłan.

---

— „Gon. Urzęd.“ ogłasza koncessje na 12 nowych czasopism, a mianowicie: 9 rossyjskich, 2 niemieckie i 1 polskie, mające wychodzić w Warszawie p. t. „Świat.“ W ogóle w r. 1875 wydano 40 koncessji na nowe czasopisma.

— Cenzura zagraniczna rozpatrzyła w październiku dzieł francuzkich 204, z których 193 dozwolono bezwarunkowo, a 11 z opuszczeniami; angielskich 43, z których 5 dozwolono z opuszczeniami a 1 zakazano; polskich 18, w językach słowiańskich 9.

— Z powodu wydanego pozwolenia kobietom zajmowania się adwokaturą—niejaki p Taniejew ma zamiar wyjednać decyzję na otworzenie w Moskwie kursów prawnych. Oprócz tego. jeden z zakładów prywatnych naukowych zeńskich w Moskwie ma na celu wprowadzić w dwóch wyższych klassach kurs prawa. Wygotowanie programu odpowiedniego kursu poruczonem ma być jednej z osób należących do składu sądownictwa, która zarazem wykładać ma naukę prawa w rzeczonym Instytucie.

— Niedawno zawiązała się nowa kompania żeglugi parowej, w celu eksploatowania linii rosyjsko-chińskiej przez Suez. Niektórzy oficerowie floty wojennej opuścili służbę, żeby zostać kapitanami na parostatkach tej kompanii. Właśnie dnia 2go listopada parostatek „Batrak‘„ należący do firmy handlujących herbatą Chochriakowa, Szewielewa i Sp. przybył do portu Said. Jest to pierwszy parostatek tej kompanii, występującej do współzawodnictwa z Ruskiem Towarzystwem Żeglugi Parowej i Handel, dotychczas jedyną firmą żeglarską, utrzymującą stosunki ze Wschodem przez Suez.

---

† Dnia 5-go Stycznia t. j. we środę, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Adolfa-Dunin Borkowskiego, odbędzie się w kościele Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-tej z rana, Nabożeństwo za spokój jego duszy, na które pozostała żona wraz z córką, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —40—

† Jutro we środę o godzinie 10 z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ksawerego-Franciszka Przeradzkiego, odbędzie się Wotywa w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą familja zmarłego, Krewnych i Znajomych zaprasza. —27—

† Dnia 5 Stycznia, o godzinie 10 rano odprawi się Wotywa żałobna, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Pietra Kapuścińskiego, urzędnika Komissji Sprawiedliwości, na którą pozostała żona Znajomych i Kolegów zaprasza

† Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Henryka Gradowskiego, Urzędnika Cyrkułu 7-go, będzie odprawione Nabożeństwo za spokój jego duszy, w kościele Ś-go Krzyża o godzinie 10½, na które pozostała żona, wraz z dziećmi i braćmi zmarłego Krewnych Przyjaciół i Znajomych zapraszają.

† Ś. p. Tomasz Arkuszewski, Radca Dworu, b. Kassyer Kassy Powiatu Włocławskiego, po długich cierpieniach przeżywszy lat 69, w dniu 3 stycznia r. b. zakończył życie. Pozostała żona wraz z synem zapraszają Krewnych i Znajomych na Nabożeństwo żałobne w dniu 5-ym t. m., t. j. we środę w Kościele Ś-go Aleksandra o godzinie 10 ej i następnie na exportację zwłok o godzinie 11-ej z tegoż Kościoła odbyć się mające na Cmentarz Powązkowski. —91—

† Ś. p. Józef Kamiński, b. Sędzia Trybunału zmarł dnia wczorajszego; pozostały kuzyn zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z Kościoła Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu jutrzejszym o godzinie 11-ej z rana odbyć się mające.

† W tych dniach ubył nam jeden z najzacniejszych ludzi i najsumienniejszych pracowników na cichem polu pedagogiki. Onegdaj zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w 43 roku życia, ś. p. Józef Szymkiewicz, b. student moskiewskiego uniwersytetu, który z prawdziwego zamiłowania poświęcał się przez lat kilkanaście zawodowi nauczycielskiemu. Koledzy i przyjaciele zmarłego zapraszają wszystkich ceniących zacność duszy i zasługę uczciwej pracy, na Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa Szymkiewicza, odbyć się mające jutro w kościele Śgo Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus, na cmentarz Powązkowski w tymże dniu o godzinie 3ej po południu.

† Ś. p. Feliks-Józef Ostrochulski syn Jubilera i Obywatela, po długiej i ciężkiej chorobie opatrzony SS. Sakramentami w dniu 2 stycznia r. b. zakończył życie w wieku lat 22. Pozostali Rodzice zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo we środę dnia 5 b. m. o godzinie 11-tej przed południem w kaplicy kościoła Ś-go Antoniego, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 2giej po południu. —67—

## Wiadomości Polityczne.

Kończy się rok pierwszy panowania Don Alfonsa. Przez ten czas sprawa uspokojenia Hiszpanji o tyle postąpiła, o ile powstanie w Katalonji przytłumionem a siły do walki w Nawarze i prowincjach Basków spotęgowanemi zostały. Na północnym teatrze wojny jest to jedyna zmiana, zmiana na dobre, jaka od roku nastąpiła. Nie odniesiono żadnego zwycięztwa, ale się do zwycięztwa przygotowano. W obecnej chwili rząd madrycki ma już 125,000 zgromadzonych na północnej widowni wojny. Siła ta powinna aż nadto wystarczyć do zwalczenia Don Carlosa, który w świetnych swoich czasach na wszystkich punktach nieszczęśliwego kraju miał najwyżej 70,000 ludzi, a dziś dobrze jeśli 50,000 rozporządzać może. Liczba ta wydaje nam się za wysoką. Są też doniesienia oceniające całą armję pretendenta na 30,000 ludzi. Biorąc średnię między obu krańcami otrzymujemy 40,000. Liczba dział (sto kilkanaście) podawana przez agencję bayońską, przychylną dla Karola VII in partibus, jest także przesadzoną. Madrytczycy posiadają do 300 dział—tak przynajmniej donoszą—a liczba ta ma za sobą wiele prawdopodobieństwa, jeśli ją z powyższą siłą ogólną całej armji zestawiemy. Tak więc jeżeli karlistom nie przyjdzie w pomoc jakie nadzwyczajne szczęście, w postaci naprzykład niedołęztwa jenerałów madryckich, można się spodziewać w bieżącym roku zakończenia ohydnej wojny domowej. Siły Madrytczyków są tak rozdzielone, że Quesada zajmuje w 40,000 Alawę i Biskaję— o ile ich nie zajmują karliści, będący nadto panami całej prawie Guipuzcoa. — Martinez Campos dowodzi w Nawarze z 60,000; wreszcie w Guipuzcoa od morza, od S. Sebastian działać będzie Moriones, który jako wódz naczelny dał się poznać już dwa lata temu ze swych przejażdżek po zatoce biskajskiej.

Na Kubie dowództwo się zmieniło. Valmaseda podał się do dymisji. Na jego miejsce, trudne i niewdzięczne obowiązki utrzymania perły Antyllów w koronie hiszpańskiej objął Jovellar, minister wojny, były dowódzca armji środkowej. Ma on zawieźć ze sobą obszerne atrybucje, jakie dawniejszym gubernatorom wyspy przysługiwały. Dla szczęścia samej Hiszpanji życzyć należy generałowi jej niepowodzeń na polu walki. Czego bowiem Madryt dziś nie zechce oddać powstańcom, będzie musiał z czasem oddać Stanom Zjednoczonym—a trudniejsza będzie, krwawsza, drożej kosztująca przeprawa z trzydziesto-siedmio-gwiaździstą rzecząpospolitą niż były poniesione do tej chwili już ofiary na Kubie. Odsuwamy tu na bok moralną stronę kwestji — i mamy na myśli tylko czysto-państwową. Mężowie stanu hiszpańscy powinniby bez namiętności spojrzeć na stosunek, w jakim się Hiszpanja do Kuby a przez nią do Stanów Zjednoczonych znajduje. Trzeźwy taki pogląd przekonałby ich, że utrzymanie Kuby jest politycznem zarówno jak i moralnem niepodobieństwem. Obie strony na rozłączeniu się zyskać tylko mogą. Siódmy już rok trwająca wojna wydarła wiele może dziesiątków lat z normalnego stanu wyspy—a przed sądem historji nikt inny za to nie odpowie tylko rząd i naród hiszpański.

---

## Depesze telegraficzne.

*Warszawa dnia 4 Stycznia o godzinie 12-ej w południe.*

*Petersburg* 3-go. — Czytamy w „Gońcu urzędowym“. Noc z dnia 1-go na 2-gi b. m. Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Marja Mikołajewna przepędziła niespokojnie, bezsennie. Z rana upadek sił nadzwyczaj widoczny.

*Berlin* 3go.—„Reichsanzeiger“ przytaczając doniesienie „Karlsr. Ztg.“ o rozmowie w przedmiocie artykułu dotyczącego Schmerlinga, jaką miał mieć hr. Andrassy z posłem niemieckim, oświadcza, że zarówno to doniesienie, jak wiadomości innych organów prassy o mniemanem porozumiewaniu się tutejszego urzędu spraw zagranicznych z posłem austryjackim hrabią Karolyi, są tylko przez korrespondentów dziennikarskich zmyślone. Ani w Wiedniu ani w Berlinie żadnych nie było dyplomatycznych rokowań w tym przedmiocie pomiędzy organami obudwu państw.

---

kto przed nią stanie—wzdycha... Ach! gdybym nie był abstrakcją!

*Ja.* Ja przecież nie jestem abstrakcyją, a mimo to... Żegnam cię dobry panie!

*Biust.* Bywaj zdrów poczciwy chłopcze, a odwiedzaj mnie czasem.

*Ja.* Dusze nasze zrozumiały się.

*Biust.* Między tymi, którzy mnie odwiedzają, ty jeden tylko przypadłeś mi do gustu. Uważam, że masz zdrowy pogląd na rzeczy i na uczciwość, gdybym był redaktorem, podniósłbym ci honorarjum.

*Ja.* Bóg zapłać za dobre słowo! Idę na salę obrazów; wątpię jednak, abym tam znalazł podobnego panu przewodnika!

Otóż i jestem na wysokości malarstwa! W sali wstępnej, moralną łuszczką pokryte oczy moje, dostrzegają paru członków powracających z kancelarji. Czcigodni ci ludzie musieli zapewne roczną składkę opłacić, za co niech im będą dzięki, boć przecie nie naradzali się chyba nad podniesieniem sztuki za pomocą ćwiczeń konkursowych, za co niech im także będą dzięki!

Miedzioryt: *Kazanie Skargi*, doczekał się nareszcie miejsca w sali wystawy. Spoczywa na mocno rozkraczonej staludze, odwróciwszy się w dodatku tyłem do kancelarji. Widać w nim tryumfatora, który stanowisko zdobył przebojem.

*Strącone gniazdo*, ze względu na ilość jaj rozbitych przypomniało nam Wielkanoc. Prócz tego zdaje się, że najbliższą przyczyną upadku gniazda było trzęsienie ziemi, w następstwie którego lada chwila, prawa strona obrazu spadnie na lewą. Żeby choć ramy nie zgniotła!

*Konie pocztowe* znakomita rzecz! Barwa karczmy, cienie lotnych czworonogów, wytarty płaszcz furmana, wszystko to piękne; najwięcej jednakże wprawy znajduję w szyldzie wymalowanym nad drzwiami gospody.

*Przy strumyku.* Gęsi, kaczki i dziewczyna dobra. Zapomniałem tylko jak się nazywają czerwone maki rosnące na wodzie, bo i tebym pochwalił.

*W pracowni.* Młody gimnazjalista siedząc na ziemi maluje. Gdybyś lepiej pilnował książki mój chłopczyku, nie miałbyś tak czerwonego ucha!

*Hans Heyling.* Widać krajobraz przypominający czekoladę z pianką. Ponieważ jednak *Hans* uciekł, zdania więc o całości wypowiedzieć nie mogę.

*Samotna.* Rzecz się dzieje wśród lasu. Dama w czarnej sukni z ogonem, trzyma w lewej ręce parasolkę, w prawej brodę. Lekki nieład w koafiurze damy świadczy, że miejscowość ta przed chwilą była świadkiem scen bardzo ożywionych.

*Owoce.* Za 1 i pół kawona, trochę winogron, 3 gruszki, 8 jabłek i nóż w platerowanej oprawie, żąda autor 150 rs.; to trochę za drogo! Chyba, że ofiaruje w dodatku pannę i dwa domy, stojące na drugim planie, lecz w takim razie na czysto zbankrutuje.

Coś ja tu chciałem jeszcze powiedzieć?... Aha!

W sali obrazów stoją dwa bliźniacze, żelazne piece.

Oba te dzieła sztuki, mogą istotnie w błąd wprowadzić nawet znawców: niema bowiem na nich ceny, nazwiska autora także, mają wszelki pozór bryłowatości, i uderzone kijem, wydają dźwięk metaliczny. Mimo to jednak (i któżby się spodziewał!), nie są bynajmniej piecami, ale tylko obrazami pieców: w piecach bowiem prawdziwych paliłoby przecież towarzystwo, a te są zimne jak lody!..

. . . . . . . . . . . . . . . . . . .

Biedni artyści.

Nie dość, że cyfry postawione na obrazach, wyrażają raczej wasz szacunek dla sztuki, niż najniższą cenę, za którą gotowibyście się ich pozbyć,—nie dość że mimo to, owe ukochane dzieci wasze, doczekają się na wystawie czerstwej, lecz poważnej starości,— lecz jeszcze lada pismak ostrzy sobie na nich zęby i do reszty zniechęca już i tak zapatyzowaną publiczność!

Ludzie kochani! O bodajbym miał tylko tyle złego, ile go wam życzę, lecz trudno! Ryba rybą, ptak ptakiem, wydawca literatem, a literat malarzem żyje. Ja opisuję was, — prawda! dokuczam wam, — także prawda! ale —któż wam broni wziąć na kieł i wymalować za takie same pieniądze jakie wy mi płacicie od reklamy? Nie chcecie? Bagatela! Powiedźcie, że każdy z was już i tak dosyć pracuje darmo... (*d. n.*)

— *Komitet Resursy Obywatelskiej*, podaje do wiadomości Członków Towarzystwa, iż w dniu 8-ym stycznia 1876 r. w sobotę o godzinie 7ej wieczorem odbędą się wybory Komitetu w roku 1876 urzędować mającego — Składanie kartek wyborczych dopełnione być ma w dniach 6 i 7 stycznia 1876 r. od godziny 6 do 9 wieczorem, oraz w dniu 8 stycznia od godziny 4 do 6.— O przyjęcie licznego udziału w wyborach Komitet uprasza. —19634—2—3

— **Henryk Eibl**, Artysta Muzyczny, mieszka w Krasińskich pałacu Krakowskie-Przedmieście Nr 5 nowy mieszkania 30. 3—3—19413—

— **Gimnasta WYRZYKOWSKI, Krochmalna, 32.** 2—6—19424—

— **Pan Mieczysław Skarzyński** były Telegrafista, zamieszkały w okolicy Jabłonny, raczy przybyć bezwłocznie w ważnym bardzo interesie do F. Goebel pod Nr 325 ulica Kościelna (Nowe Miasto). —59—

— W Kurjerze Nr 1 zaszła pomyłka w opisie o urządzeniu Browaru parowego W-go Antoniego Bönisch przy ulicy Żórawiej. — Roboty Bednarskie dokonał Gabryel Waliszewski zamieszkały w Warszawie przy ulicy Łuckiej Nr 11, pan Fiszer jest kotlarzem.—Podając swój adres przypominam się JW. i W-nym Panom Fabrykantom, iż w zakładzie moim wyłącznie wyrabiam roboty dla urządzenia Fabryk, jako to: Cukrowni, Browarów, Gorzelni i t. p. zakładów.— *G. Waliszewski.* —88—

Główna Agentura

# ROSSYJSKIEGO TOWARZYSTWA

## UBEZPIECZEŃ

# KAPITAŁÓW I DOCHODÓW

założonego w 1835 r.

**Znajduje się w Kantorze moim, ulica Królewska, Nr 35 nowy. Jednocześnie mam honor zwrócić uwagę, że reprezentowane przezemnie Towarzystwo żadnych innych asekuracji nie przyjmuje, lecz zajmuje się wyłącznie ubezpieczeniem kapitałów i dochodów.**

## MICHAŁ LANDE

15—20 — 15094 —

**Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu** w prowadzonych przez siebie klinikach **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie** w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9—11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, w szpitalu Ś-go Łazarza, **prof. Trautvetter.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **prof. Lambl.**

W chorobach ocznych codziennie od 12 do 1 z wyjątkiem Świąt i Niedziel w Szpitalu Ś-go Ducha **Dr. Wolfring.** —1982—164—0

# Dr LIPSKI,

Ordynujący Lekarz przy Zakładzie Leczniczym w Nowem-Mieście, stale zamieszkał w Warszawie, przy ulicy róg Żabiej i Placu Bankowego Nr 7, dom W-go Jarasza.

Przyjmuje chorych do 10 rano i od 4 do 6 po południu.— Biednych bezpłatnie. 3—4 — 12499 —

# HERMAN & GROSSMANN

**FORTEPIANY —— MELODYKONY**

SPRZEDAŻ —— WYNAJEM

**ulica Miodowa Nr 10.**

15—0 — 13585 —

Z powodu wyjazdu do sprzedania każdej chwili

# Dwa Garnitury Mebli

**Stolik do kart, piśmienny stół, Szafy do sukien, Zwierciadła,** Lampy ścienne, stołowe i wiszące, Porcelana, Wazy, Półmiski, Salaterki, Talerze i Filiżanki, Szkło, Karafki, Szklanki, Kieliszki. Wiadomość w Koszarach Mirowskich, w mieszkaniu Dowódcy Dywizjonu Żandarmów. —19649 2—3

MAGAZYN

# M. WIERZBOWSKIEJ

przy ulicy Wierzbowej Nr 2, poleca w znacznym wyborze:

**Krawaty i Chustki na szyję** w najnowszym guście, z pierwszorzędnych firm **Paryzkich** pochodzące.

**Parasole jedwabne Angielskie,** Mezkie i Damskie.

**Biżuterje Paryzkie** w imitacji.

**Perfumerje Angielskie i Francuzkie,**

**PRZYBORY TUALETOWE** i rozmaite przedmioty Galanteryjne. —18967—8—0

# Nauczycielka Muzyki,

posiadająca patent z Instyt. Muzyczn. Warszawskiego, życzy sobie udzielać lekcje po umiarkowanej cenie. Na żądanie wykład może być w języku francuzkim.

Bliższa wiadomość w Alejach Jerozolimskich Nr 37, mieszkania Nr 11, między godziną 10 a 12. —55—1—1

# Magazyn Strojów damskich

## i Fabryka Rękawiczek

**B. i W. MICHALSKICH.**

**przy ulicy Ś to-Krzyzkiej.**

Poleca: **Domina i Kaptury** do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę.—**Stroje Damskie,** jako też znaczny dobór **Rękawiczek,** a przedewszystkiem białych i jasnych rozmaitej długości. Ceny nizkie, gatunki doborowe. —33—1—6

Do Składu Płótna i Bielizny, potrzebny jest

# SUBJEKT

w interesie takim poprzednio pracujący i dobrze obznajmiony. Wiadomość bliższa w Składzie Dywanów **Albina Geneli,** przy ulicy Miodowej. —14—1—2

Zawiadamiam niniejszem, iż po powrocie z Paryża otworzyłam

# FABRYKĘ KWIATÓW

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 39, dom W-go Lewenthala.

2—6 — 19575 — **Marja Hoffman.**

# KRAWATY PARYZKIE

z najpierwszej Fabryki „Maison du Phoenix," w wielkim wyborze, nadeszły do magazynu

## W. Gorczyckiego,

róg ulic Wierzbowej i Niecałej, Nr 614c

6—6 — 16322 —

Do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną

# FORTEPIAN

mało używany. Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. —111—1—2

# Do sprzedania:

Dwie **Salopy,** jedna tumakowa druga ełki damskie; **Chustka** prawdziwa turecka i **Szal,** oraz **2 Chustki francuzkie.** Wiadomość w Magazynie Towarów Bławatnych przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 33. —80—1—3

# Strucle Montowe i Maślane,

sprzedawane będą jutro t. j. dnia 5 r. b., w sklepach mojej firmy.

**W. Thiel.**

—92—1—1

# KONCERTA PATTI

Pierwszy Koncert w Sobotę 17 (29) Stycznia 1876 r.

Drugi koncert w Poniedziałek 19 (31) Stycznia 1876 r.

# w Sali Aleksandrowskiej

**w Ratuszu**

o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

## Carlotta Patti,
## Camillo Sivori,
## Theodore Ritter.

**Ceny miejsc (Cerkle)** po rs. 4 kop. 5, Krzesła numerowane po rs. 3 kop. 5 i rs. 2 kop. 5, wejście do sali rs. 1 kop. 55. Wejście na galerję rs. 1.

Zamówienia na bilety przyjmują się w księgarniach WW. G. Sennewald, Gebethner i Wolf, Hösick i Frenslera ulica Wierzbowa. 2—2 — 19597 —

FABRYKA i SKŁAD

# MUSZTARDY

*L. Strukczyńskiej & Comp.*

Ulica Długa Nr 17, obok Miodowej, w oficynie 1-sze piętro. Zawiadamia niniejszem, iż **Musztardę** różnogatunkową w rozlicznych smakach, uznaną przez Amatorów jako niedorównanej dobroci, sprzedaje nietylko hurtowo, lecz i detalicznie na kwarty i słoiki. —19207—4—6

# Suknie Balowe od rs. 12

poleca

MAGAZYN MÓD

# ELŻBIETY Z MONIUSZKÓW NAWROCZYŃSKIEJ,

Krak.-Przedm., Nr 19, pierwsze piętro.

2—6 — 19518 —

FABRYKA KWIATÓW

# EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Po powrocie właścicielki z zagranicy, przysposobiła znaczną ilość wyrobów, podług najświeższych modeli paryzkich, mianowicie: Girlandy, Bukiety, Garnitury ślubne i balowe, po cenach przystępnych. Ulica Wierzbowa, Nr 3, wprost Teatru. 3—3 — 19427 —

SKŁAD

# MASZYN DO SZYCIA

*Krakowsk.-Przedmieście dom dawniej Grodzickiego Nr 7.*

Poleca dla pp. krawców:

1° **Maszyny systemu Singera,** mniejsze lit. A. po rs. 38, większe Medium po rs. 43.

2° **Maszyny systemu Grovera i Backera** duże po 38 rs.

**Ułatwienie kupna na rozpłaty miesięczne za stosownem poręczeniem.**

Kupującym na prowincję do rozsprzedaży odstępuje się rabat. 25—0—15258

**WIELKI TEATR.**

Dziś: Roberto il Djavolo.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Dziś: Fałszywi Poczciwcy.

# TIVOLI.

W Sobotę dnia 8 Stycznia

# Wielki Bal maskowy.

## Codziennie Koncert.

wejście kop. 20.

—30—1—1 ***W. Renner.***

**KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.**

*dnia 4 Stycznia 1876 roku.*

| | Żądano | | Płacono | |
|---|---|---|---|---|
| | rs. | kop. | rs. | kop. |
| Półimperjały Ros. rs. — kop. — | | | | |
| Dukaty Holenderskie rs. — k. — | | | | |
| Pruskie talary w bilet. rs. — k. — | | | | |
| Austr. flor. w bil. k. — | | | | |
| Obligi skarbowe 100 rs. (od kup.) | — | — | 104 | — |
| List. Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100 | 96 | 75 | 96 | 45 |
| List. Zast. 3 okresu II. s za rs. 100 | 96 | 75 | 96 | 45 |
| Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869 | 94 | 25 | 9[illegible] | 95 |
| Listy Zastawne m. Warszawy I s. | 90 | 36 | 90 | — |
| „ „ „ „ II s. | 89 | 90 | 89 | 60 |
| Listy Likwidacyjne rs. 100 . . . . | 82 | 70 | 82 | 40 |
| Obligacje kolei żel. Terespolskiej. | — | | — | — |
| Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . | 100 | 50 | 99 | 50 |
| Now. Ros. poż. prem. z r. 1864 . / „ „ „ „ ostempl. . . | 233 | — | — | — |
| „ „ „ „ z r. 1866. . / „ „ „ „ ostempl. . . | 225 | — | — | — |
| Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę | — | — | — | — |
| Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej | 75 | — | — | — |
| Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej | — | — | 161 | 75 |
| Akcje Dr. żel. War.-Terespols . . | 118 | 50 | 117 | 50 |
| Akcje Banku Handl. War. rs. 250 | 235 | — | — | — |
| Akcje Banku Dyskontow. Warsz. | 270 | — | 268 | — |
| Akcje W. T. ubezpiecz. od ognia | 125 | - | 117 | — |
| Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. | — | — | — | — |
| Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 | — | — | — | — |
| Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500 | — | — | — | — |
| Akcje W. f. cukru Leonów rs. 250 | — | | — | — |
| Akcje „ „ „ Józefów rs. 250 | 320 | - | 315 | — |
| Akcje „ „ „ Dobrzelińsk 500 | — | | — | — |
| Akcje Lilpop Rau i Lewenstein 1000 | — | | — | |
| 5% Listy zastawne rossyjskie | 104 | 75 | 104 | 25 |

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $13\frac{1}{3}$

Od Likwidacyjnych kop. $36\frac{2}{3}$

Od Listów Zastawnych nowych k. $16\frac{2}{3}$

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy k. $129\frac{1}{6}$

*Berlin;* Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 55 rs 113 k. 25

*Londyn;* 3 m. 1 funt. st. rs. 7 k. 61 rs. 7 k. 61

*Paryż;* Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 91 k. 95 rs. 91 k. 65

*Wiedeń;* Weksel 2 m. za 150 rs 100 k. $72\frac{1}{2}$ rs. — k —

Akcje Banku Hnd. w Łodzi rs. 228 żądano rs. — płac.

**Stan powietrza.**

**Wczoraj wieczorem zimna st. —. dziś rano zimna st. 16, w południe zimna st. 12. Barometr: 762 mm. (Pogoda).**

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszc. st. 5. c. 5.

**Redaktor Herman Benni.**

**Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego"—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5). —Дозволено Цензурою Варшава 23 Декабря (4 Января) 1875/6 г.

Patrz Dalszy Ciąg Kurjera i Dodatek.

# KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 2. Wtorek. Warszawa d. 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875|6 r.


— *W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra, do Policji Wykonawczej za Nr 350 wydanym, zamieszczono:* ez względu na niejednokrotne rozporządzenia w Rozkazach Policji i ogłoszenia w gazetach, znowu dostrzegam że wielu powozów prywatnych i dorożek, latarki nie bywają palane jednocześnie z miejskiemi latarniami gazowemi, niektóre z ekwipaży wspomnionych, kursują wieczorem upełnie bez zapalonych latarek, co może stać się powodem nieszczęśliwych wypadków. Oprócz tego, niektórzy z dorożkarzy niestosują się do ustanowionej dla nich przez Rozkaz do do Policji z r. b. za Nr 283 formy liberji; ponownie tem polecam Kommissarzom uczątskowym, surowo zalecić łaściwej służbie policyjnej, bacznie przestrzegać, ażeby wszystkich ekwipaży, czyjąkolwiek takowe byłyby własnością, ze zmrokiem, podczas jazdy, były zapalane latarki, k również, ażeby dorożkarze szczegółowo stosowali się pod względem odzieży do zatwierdzonych dla nich przez Rozkaz Policji z r. b. za Nr 283 wzorów liberji i o winnych niezachowaniu tych rozporządzeń, donosić mi za pośrednictwem 2-giej Części Rozporządzającej, w celu wymierzania na nich kary.

— Maksymiljan Zgliczyński, właściciel drrożki Nr 50, zamieszkały pod Nr 2391F, za niechęć jazdy i niewłaściwe zalezienie się względem passażerki, skazany zostaje na karę pieniężną w kwocie rs. 3. (G. P.)

## Kronika zagraniczna.

✕ W Śremie d. 21 z. m. odbyło się przedstawienie amatorskie, złożone z komedjo-opery „Komornik poeta" Szymanowskiego i obrazku dramatycznego ze śpiewkami „Łobzowianie."

✕ Pewien amerykanin zaproponował władzy miejskiej nabycie u niego nowego przyrządu jego własnego wynalazku, za pomocą którego wszystkie domy Wiednia (a jest ich 11,000) mogą być w bezpośredniej komunikacji z gmachem policji. Tym sposobem w razie pożaru, kradzieży, gwałtu, zabójstwa lub jakiegokolwiek wypadku, mieszkańcy domu natychmiast mogą dać o tem znać zarządowi policji, posyłając za pomocą przyrządu nazwę ulicy i numer domu w którym żądaną jest pomoc. Amerykanin za rzeczy mechanizm.... kolosalnej wszakże żąda sumy.

W tych dniach zakończyła w Szkocji licząca ...00, Ludwika Sztuart, óostatnia z potomków królewskiej dynastji Sztuartsw.

✕ W Paryżu pojawiła się obecnie pożyteczna nowość. Na rogach wielu ulic wystawiane są tak zwane guides-indicateurs (wskazówki) na których wymienione: nazwa ulicy, cyrkułu, nazwy okolicznych ulic, adresa głównych kantorów, biór, zakładów, poczt itp.

✕ We wsi Auersztat w bliskości Ekartsberg w Turyngji spełniono niedawno okropną zbrodnię. Szewc własne czteroletnie dziecko upiekł w piecu do pieczywa, następnie położył na łóżku i takowe podpalił. Sądząc że ogień natychmiast ogarnie łóżko i dziecko, wybiegł na ulicę wołając o pomoc z powodu wybuchłego w jego mieszkaniu pożaru. Pomoc wszakże dana mu była zbyt żywo. Łóżko dopiero było w płomieniach, a w niem dostrzeżono spalone już dziecko. Zawiedziony w swym powtórnym zamiarze niegodziwy ojciec przyznał się do zbrodni.

✕ Toruńskie pierniki mają ciągle odbyt. Pan ...eese znakomity fabrykant tego niemniej znakomitego przysmaku mógłby o tem wiele powiedzieć. Przed ubiegłemi świętami otrzymał on mnóstwo zamówień. Aż do Afryki musiano wysyłać ową delicję. Paryż i Londyn także sporo pierników spotrzebowały. Sprowadzał je także namiestnik Galicji, chcąc zastawę uczynić kompletną i do dawnych zastaw podobną. A jak wiadomo bez wódki gdańskiej lub ...rki i piernika toruńskiego ani można było kiedyś ...ść do wigilji.

*Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.* Podaje do wiadomości, że dla pasażerów jadących w bezpośredniej komunikacji z Berlina i Warszawy przez Brześć do Moskwy lub na Stacje położone na Drodze Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej za Mińskiem najdogodniejszym jest pociąg pocztowy (Nr 4) tejże Drogi, komunikujący się z pociągiem pocztowym Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej wychodzącym z Warszawy (Pragi) o godzinie 10 minut 39 przed południem.

Pociąg zaś osobowy Nr 2 Drogi Żelaznej Moskiewsko-Brzeskiej, komunikujący się z pociągiem kurjerskim Drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, wychodzącym z Warszawy (Pragi) o godzinie 3ciej minut 20 po południu z powodu postoju w Mińsku przez godzin 7 minut 21, rekomenduje się passażerom jadącym do Mińska lub tym z udających się za Mińsk, którym tak długi postój nie zrobi różnicy.

(2—3) —19,442—

*Droga Żelazna Warszawsko-Terespolska.*

Wykaz ruchu i dochodu za m. listopad 1875 r.

1) Za przewóz 32,655 osób, rs. 42,954 kop: 02½,
2) „ „ 1,078,373 pud: tow: rs. 87,667 kop: 02,
3) Dochody różne . . . . . rs. 846 kop: 90,

Razem rs. 131,467 kop: 94½.

W m. listopadzie 1874 r., dochód wynosił . . . . . . rs. 134,508 kop: 67½,

Zatem w listopadzie 1875 r. mniej . . . . . . . . rs. 3,040 kop: 73, czyli 2¼%.

Od 1 stycznia do 30 listopada 1875 r., było dochodu . 1,522,169 kop: 91½,

W tymże czasie 1874 r., dochód wynosił. . . . rs. 1,679,158 kop: 60,

Zatem w r. 1875, mniej o . rs. 156,988 kop: 68½, czyli o 9⅓%.

(2—3) —19,502—

## Kamerdyner,

w średnim wieku, znający dokładnie posługę, opatrzony chlubnemi świadectwami ze znacznych domów, nadto mówiący po rusku i po polsku, szuka właściwego zajęcia, interesanci raczą nadesłać swój adres na ulicę Chmielną Nr 32, mieszkania Nr 4, stróż Jan wskaże. —42—1—3

## MAMKA

młoda i zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, przy ulicy Pańskiej Nr domu 5 nowy, hyp. 1209, u Akuszerki Łazoski. —37—1—1

## PROŚBY

### i Tłómaczenia,

redaguje i uskutecznia Biuro Radcy Honorowego **BURBY**, w domu pod Nrem 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udziela informacje w interesach sądowych i administracyjnych i załatwia wszelkie żądania w zakres tegoż Biura wchodzące. —19614—2—4

Do sprzedania nie drogo

## Futro Rosomaki

w dobrym stanie, deks futrz. na sanki płaszcz suk. szaraczk. i gumowy męzk., duże nowe kwap. poduszki i kufer podr. damsk. Dowiedzieć się Marszałkowska 54, mieszkania 1 —19532—3 3

Tegoroczny w gatunku najlepszym

## Tran Lekarski

## naturalny i oczyszczony

nadszedł do

## Apteki Karpińskiego,

***Ulica Elektoralna,***

w Warszawie.

Składy znajdują się w sklepach urządzonych przeznie do sprzedaży wód mineralnych na Nowym Świecie, Marszałkowskiej i Niecałej. Tran z żelazem i tran z jodkiem żelaza sprzedaje się tylko w Aptece.,

## W. Karpiński,

Magister Farmacji.
—16015—12—0

Do sprzedania

## PALETO

nowe na futrze z dobrej materji jedwabnej i **ZEGAREK** złoty repetier. Przy ulicy Nowy-Świat Nr 62, mieszkania Nr 6. —18714—0—4

### Do sprzedania:

Garnitur mebli mahoniowych, Fortepian nowy, Kaftanik aksamitny, Mufka z kaczek, Suknia różowa jedwabna elegancko zrobiona zupełnie nowa, Lampa wisząca do sypialnego pokoju, Senatorska Nr 3, 14 mieszkania. —64—1—3

Jest do sprzedania

## ALGIERKA MĘZKA,

bobry amerykańskie, ulica Wspólna Nr 12, widzieć można od 1 do 4. —10—1—3

Do sprzedania 200,000 łokci kwadratowych

## PLACU

razem lub w dużej ilości. Hotel Saski Nr 65 od 2 do 3. —19636—2—3

Ulica Bracka Nr 6, mieszkania 24, jest do sprzedania znaczna ilość pięknych

## karnawałowych kwiatów

razem lub częściowo, za cenę bardzo umiarkowaną. Zastać można od godziny wpół do drugiej do piątej po południu. —19388—3—6

## Kołnierz tumakowy,

z zapinką szmuklerską brązową jedwabną, przy wyjściu z Teatru Wielkiego po przedstawieniu d. 29 Grudnia r. z. zgubiony w samym gmachu lub pod filarami od strony ulicy Wierzbowej, znalazca raczy zwrócić do Kantoru Drukarni Kurjera Warszawskiego za nagrodą jeśli takowej żądać będzie. —19365—2—3

Przybywszy z miasta Pułtuska do Warszawy, celem praktykowania w mieście tutejszym, polecając się względom szanownych pacjentek

## AKUSZERKA

**S. Szymkowska** Ulica Orla Nr 4. —18347—3—3

## Nowa szkoła.

Straciwszy w obecnym czasie męża, ojca ośmiorga dzieci, wdowa po urzędniku skarbowym, mam honor polecić Szanownej Publiczności mój zakład naukowy. W szkole mojej założonej w dniu 15 Sierpnia r. b. przyjmuję uczennice przychodnie i pensjonarki stałe, zapewniając im troskliwość i opiekę macierzyńską. Do pomocy postarałam się o doświadczone nauczycielki. Wykład nauk klasycznych, konwersacja w obcych językach, muzyka, roboty ręczne, udzielają się uczennicom, znajdującym się w mojej szkole. Bóg błogosławi uczciwej pracy, szlachetni ludzie pojmują położenie matki pragnącej pracować na utrzymanie swej licznej rodziny. W Bogu i w sercach szlachetnych moja nadzieja. **St. Lutyńska**, Nowolipie Nr 24 nowy, dom W. Korackiej. —71—1—1

## Młoda Bona,

Rossjanka, skończywszy kurs podług metody Froebla w Petersburgu, poszukuje natychmiast miejsca do Russkiego domu lub do Niemieckiego, o warunkach można się rozmówić osobiście na Instytutowej ulicy Nr 6, w domu Lessera, mieszkania Nr 6 —73—1—3

## OSOBA

posiadająca patent i cyfrę z ukończenia Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego, poszukuje lekcji za mieszkanie, oraz na godziny. Wiadomość przy ulicy Jerozolimskiej Nr 37, mieszkania 11. —56—1—1

Ktoby sobie życzył pobierać lekcje

## języka niemieckiego,

za nader umiarkowaną cenę, raczy się zgłosić pod Nr 51, na Krakowskie-Przedmieście do sklepu. —19542—1—3

## Alfons Tatarkiewicz

Art. Muz. Fortep. przyjmuje zamówienia na wieczory. Elektoralna Nr 7, dom W-ej Jabłońskiej. —62—1—3

## Fabryka Kwiatów

**Marji Reindel**, Krakowskie-Przedmieście Nr 59, na nadchodzący karnawał poleca się z dużym doborem Kwiatów.—Ceny przystępne. —19401—1—3

Jest do sprzedania

## Masło i Wędlina Litewska

## Półgąski, Grzyby i Sery,

Szkolna Nr 4, w dziedzińcu na prawo, na 1 piętrze. —18456—1—6

Do sprzedania pod Nrem 10 przy ulicy Złotej, w oficynie lewej na dole

## Algierka męzka

z elek amerykańskich, zupełnie nowa, za rs. 250. —1.646—1—2

Do sprzedania

## Dwie Chustki duże

ciepłe i **Szafy** jesionowe, ulica Solna Nr 7, mieszkania 3, od godziny 11 do 3. —19661—1—2

## SANKI

większe i mniejsze, są do sprzedania w fab. Powozów **Karola Sommer**, Erywańska Nr 1036B. —15 1—3

Jest do sprzedania



## Garnitur Mebli,

urzędowej roboty. Tamże jest Sofa, Szeslong, Stolik do kart. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 52, u Tapicera. —19663—1—6

Jest do sprzedania

## FORTEPIAN

używany za rs. 40. Wiadomość na Pradze, dom służbowy drogi Terespolskiej Nr 12 mieszkania. —19433—2—3

Pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepianów zagranicznych **L. Fraenkla**, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy,

## Fortepian palisandrowy,

prawie nowy, fabryki Antoniego Hofera, o 7 oktawach, z całym metalowym blatem i 4 szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, za bardzo przystępną cenę. —1—1—3

## WYKWINTNE UMEBLOWANIE

## SALONU

## zupełnie nowo urządzone,

z powodu nieprzewidzianych okoliczności do najęcia, złożone jest z mebli wykwintnie wykończonych, aksamitem utrechtskim pokrytych, takichże portjer aksamitnych, wykwintnych Lambrekinów do trzech okien, i białych Firanek z bogato rzeźbionemi gzymsami portjer i firanek. Obejrzeć można z rana od godziny 10 do 2, a po południu od 4 do 7, róg ulic Wareckiej i placu Wareckiego Nr 1353E, parterowy dom Hr. Starzeńskiego, w podwórzu na lewo po schodkach, a w sieni na prawo pierwsze drzwi. 1—6 —19659—

W składzie fortepianów

## J. DÜTZ

Elektoralna Nr 20, jest do sprzedania fortepian palisandrowy, prawie nowy, zagraniczny, o 7 oktawach, 4 szprejcami i blatem metalowym za rs. 255, oraz palisandrowy o 7 oktawach 4 szprejcach, z fabryki Krall i Seidler, także są nowe zagraniczne o 7 oktawach 4 szprejcach i blatach metalowych w cenie rs. 340. Strojenie i reperacje przyjmuje wszelkie. —19655—1—3

## PARA ŁÓŻEK

orzechowych, jest do sprzedania przy ulicy Dzielnej pod Nrem 17 nowym, stróż wskaże każdego czasu. —44—1—1

## NATYCHMIAST!

potrzebne są 2 lub 3 **Pokoje**, z kuchnią, z meblami i wszelkim gospodarczem urządzeniem, suche i jasne w okolicy teatru się znajdujące. Wiadomości należy składać w Redakcyi pod lit. Ad. P. 1—1

**Zaraz**

## do odstąpienia,

za zniżoną cenę mieszkanie, świeżo dekorowane składające się z 5 pokoi, kuchni, piwnicy, drwalni i osobnej góry. Wiadomość na miejscu ulica Długa Nr 32, wprost hotelu Polskiego na 2 piętro od frontu. —19627—3—3

**Zaraz do wynajęcia z umeblowaniem**

## LOKAL

2 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, u Rządcy. —74—1—3

Jest do wynajęcia natychmiast

## MIESZKANIE

złożone z 3 pokoi, passażu, kuchni, góry, piwnicy, komórki i wygódki; na pierwszem piętrze od frontu, z balkonem, na ulicy Grzybowskiej Nr 15 nowy. Wiadomość bliższa u stróża Józefa. —53—1—3

## Pokój

ze wspólnym przedpokojem, ciepły, suchy i widny z meblami i usługą, opałem i samowarem, do najęcia dla osoby pojedynczej od dnia 1 go Stycznia 1876 r. w Alejach Jerozolimskich Nr 32, mieszkania 9, na parterze. —26—1—3

Jest do wynajęcia zaraz

## Salon z meblami

i Fortepianem, dla osoby płci żeńskiej Krakowskie-Przedmieście, pałac hr. Uruskiego Nr 28, stróż wskaże. —19660—1—3

## POKÓJ

obszerny, umeblowany, z opałem i usługą jest zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska Nr 25, naprzeciwko Banhofu, w 2-giej bramie, 2 gie piętro, schody na prawo. —19 51—1—2

## POKÓJ

**za rs 18 kwartalnie**

do odnajęcia z osobnem wejściem, w domu tuż przy ogrodzie zwanym Foksal, (gdzie się piją wody mineralne), z widokiem wprost na ogród i balkonem obok, dającym widok na Wisłę, z przejściem w lecie przez Foksal z Nowego Światu Ulica Szczygla, Nr 3, w bramie z lewej strony, 2 piętro. —19176—3—3

Są do wynajęcia od 8 Stycznia r. b.

## Trzy pokoje

razem lub pojedynczo, z opałem i meblami lub bez takowych. **Kuchnia** może być także wynajętą. Nowy-Świat Nr 64 róg Ordynackiej, wejście od tejże ulicy, Nr 14 mieszkania. —39—1—2

Do wynajęcia od 8 Stycznia

## POKÓJ

obszerny z kuchnią, piwnicą i komórką, na 1-m piętrze, za cenę rs. 12 miesięcznie, przy ulicy Tamka pod Nrem 8 —38—1—3

## POKÓJ

z meblami i usługą, jest do najęcia. Ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22. —57—1—1

## DWA POKOJE

każdego czasu do najęcia, ulica Nowy-Świat, gdzie Zakład Ś-tej Marty Nr 47, w dziedzińcu nad Zegarem, mieszkania Nr 24.

Potrzebne jest

## MIESZKANIE

składające się z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią. Wiadomość w Kawiarni Wiedeńskiej na ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 33. —19—1—1

Od 1 Kwietnia r. b. w domu przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1776a (24) do wynajęcia **Obszerne Warsztaty Slusarskie** wraz z lokalem, mogące być użyte i na inny zakład lub proceder.—Wiadomość u Rządcy domu lub u A. S. Landau pod Nr 1809cd. —61—1—3

W każdym czasie z powodu nagłej zmiany interesu, jest do odstąpienia

## Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. —70—1—1

Na ulicy Hożej pod Nrem 16/1644A, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na 1-m piętrze

## LOKAL

składający się z 9 pokoi, salonu o 3 oknach z balkonem, z 2 przedpokojami, stancją dla służby, kuchni, piwnicami, świeżo wyrestaurowany, stajnia i wozownia, stancja dla stangreta, oraz na 3 piętrze **3** pokoje z kuchnią, spiżarką i piwnicą. —51—1—3

Jest do odstąpienia natychmiast

## SKLEP

gdzie się odbywa sprzedaż pieczywa, dystrybucja i t. p.—Tamże do sprzedania Beczki blaszane do nafty. Wiadomość róg Twardej i Ciepłej Nr 1117. —59—1—2

## Różne sklepy

do wynajęcia róg ulicy Długiej i placu Krasińskiego wprost Miodowej od 1 Stycznia 1876 r. Wiadomość na miejscu między godziną 10 a 12, u Hermansztadta w sklepie dywanów. —16316—3—3

### Nagrody rs. 10.

W dniu wigilji Nowego Roku, przechodząc z ulicy Chmielnej, Nowym-Światem, przez dom pocztowy, do p. A. Stempkowskiego i ztamtąd na plac Zygmunta, zgubioną została duża szpilka ametystowa, naokoło brylancikami w złoto oprawna. Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie tej szpilki na ulicę Chmielną Nr 5 domu, mieszkania Nr 11, gdzie otrzyma powyższą nagrodę, jeśli takowej zarząda. Przytem uprasza się szanownych PP. Jubilerów o zwrócenie uwagi na takową szpilkę. 63—1—1

## Nagrody rs. 15.

W dniu 1 Stycznia r. b. zginął pies czarny wyżeł, wabiący się „Żuk". Uprasza się o odprowadzenie takowego lub o udzielenie wiadomości gdzie się znajduje, na ulicę Graniczną pod Nr 13 do stróża Antoniego za powyższą nagrodą. —54—1—3

Wracając z Teatru dnia 29 z. m. około Banku zgubiono

## LORNETKĘ

w pudełku safjanowem czarnem, uprasza się o zwrócenie takowej do cukierni p. Janowskiego za nagrodą. —58—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego". Plac Teatralny Nr 4736 (5 nowy).

Дозволено Цензурою